

Sygn. akt IV P 189/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Staszkiewicz

Protokolant: Justyna Janik

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2021 roku w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w J.

o ustalenie wypadku przy pracy

I. powództwo oddała;

II. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV P 189/20

UZASADNIENIE

Powódka K. S. (poprzednio K.), reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, w pozwie wniesionym przeciwko (...) Spółce z o.o. w J. domagała się ustalenia i sprostowania treści protokołu nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego i zatwierdzonego w dniu 22 października 2020 r. przez zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku pracownika, poprzez ustalenie, że zdarzenie mające miejsce w dniu 3 sierpnia 2020 r. w pozwanej spółce, w następstwie którego powódka doznała urazu w postaci skręcenia stawu skokowego lewego, jest wypadkiem przy pracy, a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 3 sierpnia 2020 r. zaparkowała samochód na ogrodzonym parkingu strony pozwanej znajdującym się przy ul. (...) w J.. Wsiadając z samochodu źle ustawiła lewą stopę na nierówności chodnika, w następstwie czego doznała urazu w postaci wykręcenia nogi w kostce. Bezpośrednio po przyjeździe do biura poinformowała o zdarzeniu przełożonego. Lekarz stwierdził skręcenie stawu skokowego lewego, w związku z czym przebywała na zwolnieniu lekarskim do 31 sierpnia 2020 r. Zespół powołany przez pracodawcę stwierdził, że zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy uznając, że doszło do niego przed zaewidencjonowaniem czasu pracy, co jest równoznaczne z nierozpoczęciem wykonywania obowiązków służbowych. Powódka zakwestionowała to stanowisko wskazując, że doznała urazu na terenie zakładu pracy, gdyż wjechała na parking po uprzednim otwarciu szlabanu kartą pracowniczą, a w ramach „wykonywania zwykłych czynności” musiała wysiąść z pojazdu, aby dojść do stanowiska pracy. W konsekwencji należy uznać, że do wypadku doszło w miejscu pracy, w związku z podjęciem przez powódkę zwykłych czynności związanych z wykonywaniem obowiązków pracowniczych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Spółce z o.o. w J., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesiono, że zdarzenia opisanego przez powódkę nie sposób zakwalifikować jako wypadku przy pracy. Nie nastąpiło ono ani w czasie pracy, ani na terenie pracodawcy. Zaistniało na terenie parkingu, do którego pozwana spółka nie ma tytułu prawnego, a który został jedynie udostępniony przez inną spółkę (...) do korzystania także przez pracowników innych spółek mających siedzibę w budynku przy ul. (...), w tym pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Jest bezsporne, że K. S. jest zatrudniona w (...) Spółce z o.o. w J. od dnia 1 listopada 2019 r., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku konstruktora.

K. S. wykonuje pracę w budynku biurowym mieszczącym się w J. przy ul. (...).

Dowód: przesłuchanie powódki K. S. e-protokół k. 59 od 00:25:15;

Przy ul. (...) w J. mają siedzibę trzy spółki, tj. (...) Spółka z o.o., (...) Spółka z o.o. oraz (...) Spółka z o.o. Właścicielem całego obiektu, w tym terenu i budynków, jest spółka (...), która wynajmuje wszystkie powierzchnie w budynkach spółce (...), a ta z kolei podnajmuje 1046 m² powierzchni (...) spółce (...). Pracownicy spółek (...) oraz (...) mają możliwość korzystania z parkingu należącego do spółki (...). Spółka ta udostępnia ten parking do korzystania przez pracowników innych spółek mających siedzibę w budynku przy ul. (...). Dowód: zeznania świadka Z. P. e-protokół k. 58v od 00:08:45,

przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej J. S. e-protokół

k. 59v od 00:34:56;

Pracownicy spółek (...) Spółka z o.o., (...) Spółka z o.o. oraz (...) Spółka z o.o., aby wjechać samochodem na teren tego parkingu, muszą posłużyć się swoją kartą pracowniczą. Powoduje ona podniesienie szlabanu zabezpieczającego wjazd na parking. To odbicie karty nie jest rejestrowane.

Dowód: przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej J. S. e-protokół

k. 59v od 00:37:15;

Pracownicy spółki (...), po zaparkowaniu samochodu na parking, muszą przejść przez bramki koło portierni, tzw. kołowroty. Tam następuje ponowne odbicie karty przez pracownika, które nie jest rejestrowane, a jedynie czytuje uprawnienia. Następnie pracownicy przemieszczają się do swoich miejsc pracy w budynku, gdzie znajduje się kilka czytników czasu pracy. Dopiero odbicie karty na jednym z tych czytników powoduje zarejestrowanie rozpoczęcia czasu pracy przez pracownika tej spółki.

Dowód: zeznania świadka Z. P. e-protokół k. 58v od 00:09:32,

przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej J. S. e-protokół

k. 59v-60 od 00:37:15;

Jest bezsporne, że w dniu 3 sierpnia 2020 r. około godz. 07.20. K. S. przyjechała samochodem na parking znajdujący się przed portiernią przy ul. (...) w celu udania się do pracy.

Jest bezsporne, że K. S. wjechała samochodem na ten parking posługując się swoją kartą pracowniczą.

K. S. zaparkowała samochód na pierwszym stanowisku od strony wjazdu, wzdłuż krawężnika. W tym dniu padał deszcz i było ślisko. K. S. wysiadając z samochodu źle ustawiła nogę i wykręciła ją. Pomimo bólu udała się do swojego miejsca pracy, gdzie poinformowała przełożonego o zdarzeniu.

Dowód: przesłuchanie powódki K. S. e-protokół k. 59v od 00:29:38;

Jest bezsporne, że w dniu 3 sierpnia 2020 r. K. S. udała się do lekarza, który stwierdził skręcenie lewego stawu skokowego.

Jest bezsporne, że K. S. przebywała na zwolnieniu lekarskim do 31 sierpnia 2020 r.

Jest bezsporne, że w protokole nr (...) z dnia 19 października 2020 r., dotyczącym ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, pracodawca nie uznał zdarzenia z 3 sierpnia 2020 r. z udziałem K. S. za wypadek przy pracy z uwagi na brak związku z pracą.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się w niniejszym postępowaniu ustalenia, że wypadek, któremu uległa 3 sierpnia 2020 r., był wypadkiem przy pracy.

Definicja wypadku przy pracy zawarta jest w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z tym przepisem, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W myśl powołanej regulacji za wypadek przy pracy uznaje się zdarzenie, które jednocześnie spełnia następujące kryteria: jest nagle, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostaje w związku z pracą. Z treści protokołu powypadkowego nr 1a/2020 sporządzonego przez stronę pozwaną w dniu 19 października 2020 r. wynika, że zdarzenie, któremu uległa powódka nie zostało uznane przez pracodawcę za wypadek przy pracy, ponieważ nie wyczerpuje znamion definicji wypadku przy pracy. Pracodawca uznał, że zdarzenie nie pozostaje w związku z pracą, albowiem nastąpiło przed zaewidencjonowaniem czasu pracy, co jest równoznaczne z niepodjęciem wykonywania obowiązków przez poszkodowaną.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej wyrażone w protokole powypadkowym, w tym, że zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2020 r. z udziałem powódki nie było wypadkiem przy pracy.

Bezsporne pomiędzy stronami były okoliczności faktyczne zdarzenia. W pozwie powódka wskazała, że ustalenia faktyczne, ujęte w protokole, co do zasady są prawidłowe. Pomędzy stronami sporną pozostawała kwestia, czy miejsce, w którym doszło do zdarzenia, a zatem parking mieszczący się przed portiernią, był terenem zakładu pracy. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, że do zdarzenia nie doszło na terenie zakładu pracy.

Kwestie związana z zaistnieniem zdarzenia wypadkowego na terenie zakładu pracy i ochroną ubezpieczeniową pracownika zostały szeroko omówione w uchwale Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 r. (III UZP 6/12). Obie strony postępowania powoływały się zresztą na tą uchwałę w zajętych stanowiskach, skupiając jednak uwagę na innych fragmentach uzasadnienia tego orzeczenia.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie zwraca uwagę, że z uchwały tej wynika, że „ochrona ubezpieczeniowa wynikająca z ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322) obejmuje zdarzenia mające miejsce na terenie zakładu pracy, także przed rozpoczęciem wykonywania pracy.” W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że „przyjęcie kryterium przestrzennego (teren zakładu pracy) pozwala na jednoznaczne rozgraniczenia wypadków w drodze do lub z pracy oraz wypadków przy pracy niezależnie od wielkości i rodzaju pracodawcy. Nawiązując do ocenianych stanów faktycznych można bowiem wskazać na odpowiedzialność pracodawcy za należyte utrzymanie stanu technicznego dróg wewnętrznych i parkingów położonych na terenie zakładu, pozostających w jego zarządzie. Odpowiedzialność ta nie obejmuje natomiast dróg publicznych. Kryterium przestrzenne może być także pomocne w ocenie sytuacji, w których w jednym budynku swoje siedziby ma wielu pracodawców (biurowce). W takiej sytuacji zakładem pracy jest wydzielona na potrzeby danego pracodawcy część budynku, nie będą natomiast nimi wspólne części (korytarze, parkingi, windy itp.). Uznanie, iż z przestrzennego punktu widzenia zdarzenie może być klasyfikowane jako wypadek przy pracy, otwiera w dalszej kolejności drogę do analizy istnienia związku danego zdarzenia z pracą (i jego ewentualnego zerwania), w szczególności zaś do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czy dana osoba znajdowała się na terenie zakładu pracy w celu wykonywania zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, względnie podczas lub w celu działania na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, czy też - być może wręcz nadużywając swoich uprawnień - jedynie korzystała z terenu zakładu w celach niezwiązanych z pracą. (...) Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Innymi słowy czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Zatem związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym, bądź w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę, przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności”.

Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej rozważania Sądu Najwyższego, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, należało stwierdzić, że do zdarzenia w dniu 3 sierpnia 2020 r. nie doszło na terenie zakładu pracy. Zdarzenie miało miejsce na terenie parkingu, który stanowił „część wspólną” kilku spółek. Był to parking należący do spółki (...), z którego mogli korzystać pracownicy innych spółek posiadających siedziby pod tym samym adresem. Należy przy tym wskazać, że dopiero pozytywne przesądzenie o tym, że do zdarzenia doszło na terenie zakładu pracy otwierało w dalszej kolejności drogę do analizy istnienia związku danego zdarzenia z pracą.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania stron postępowania oraz świadka. Relacje tych osób wzajemnie ze sobą korespondowały, jak również znajdowały odzwierciedlenie w treści dokumentów przedłożonych do akt sprawy, których autentyczności i wiarygodności nie kwestionowano w toku postępowania. Dowody te stanowiły zatem wystarczającą podstawę do dokonania w ich oparciu ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych względów w punkcie I wyroku Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

W związku z takim rozstrzygnięciem żadna ze stron postępowania nie była zobowiązana do poniesienia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, dlatego Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

Strony były reprezentowane w niniejszym postępowaniu przez zawodowych pełnomocników. Biorąc pod uwagę przedmiot sporu koszty zastępstwa procesowego należało ustalić stosownie do § 9 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Powódka przegrała proces.

Z tych względów Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.